

Poszukiwanie ginących krajobrazów

Wprowadzenie

W poprzednim artykule przedstawiłem zrealizowany wg własnego pomysłu w latach 1999–2002 multimedialny program na płycie CD-ROM o ochronie przyrody w Polsce. Wydawcą był Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Krakowie.

Było to w miarę pełne kompendium zawierające informacje o polskich obszarach i obiektach przyrodniczych, chronionych prawem krajowym i międzynarodowym, o prawie ochrony przyrody, administrowaniu przyrodą, sieciach ekologicznych, o historii i podstawach ochrony przyrody, głównych biotopach Polski etc. Uzupełnieniem był słownik terminów i pokaźna bibliografia. Publikacja miała charakter multimedialny, a jej adresatem były przede wszystkim szkoły oraz urzędy administracji rządowej, samorządowej i leśnej. Udało się zapewnić współpracę najlepszych autorów, co zagwarantowało wysoką jakość merytoryczną. Bazom 4 głównych form chronionych zawierającym skrócone charakterystyki ok. 2 tys. obiektów towarzyszyło kilkaset opisów wybranych obiektów i gatunków.

W trakcie budowania koncepcji tamtego programu wydawało się, że jest to sposób na pełne pokazanie polskiej przyrody, jednak w efekcie powstało jedynie najobszerniejsze (2002) takie opracowanie. Nie stało się ono, bo nie mogło, portretem przyrodniczym regionów, lecz tylko zbiorem opisów wybranych obiektów, gdyż przy tej skali nie było szans w żaden efektywny sposób pokazać wszystkiego, co było tego warte i co pozwoliłoby te obiekty powiązać ze sobą w spójną całość. Zamiast tego powstała więc jeszcze jedna baza, tyle że wzbogacona o szereg innych, przydatnych informacji. W osiągnięciu celu nie pomogła nawet interaktywność, gdyż ilość danych była na to zbyt mała.

Tak więc już wtedy pojawił się pomysł rozbudowania programu w taki sposób i do takich rozmiarów, by przy pomocy multimedialnych i interaktywnych narzędzi umożliwić użytkownikowi samodzielne poznawanie przyrodniczego, a właściwie przyrodniczo-kulturowego krajobrazu małych ojczyzn, by mógł sam dojść do tego, jak różne obiekty składają się na krajobraz i jak suma tych krajobrazów „małych ojczyzn” tworzy dużą ojczyznę. Ciekawe byłoby zrobienie takiego opracowania dla Europy, ale to już chyba zbyt śmiałe marzenie, choć sądzę, że dziś już nie tylko moje...

Wykonanie takiego opracowania dla całej Polski byłoby bardzo dużym przedsięwzięciem, którego nie udałoby się zrealizować bez znacznych środków finansowych oraz sporego grona autorów i technicznych wykonawców. Skalę przedsięwzięcia określa wstępny szacunek liczby fotografii – nie mniej niż 100 tys. Być może kiedyś coś takiego powstanie, jednak na razie rozsądek nakazał ograniczyć się do województwa małopol-

skiego, w którym mieszkam, które trochę znam i gdzie różnorodność przyrody i krajobrazów zachęca do wędrówek i ich dokumentowania. Tymczasem więc jest to próba podjęta zupełnie prywatnie, w ramach wolnego czasu i bez ustalania żadnych terminów.

Czym ma być ten program?

Pomysł nowego programu zakładał stworzenie w nim regionalnych zbiorów informacji niższego stopnia, przy czym logika wskazywała na powiaty, które wg ówczesnego prawa miały obowiązek gromadzenia danych o lokalnych zabytkach przyrody. Jednak w większości przypadków są to zbyt duże obszary, by utrzymać czytelność map pokazujących wszystkie warte przedstawienia miejsca i obiekty oraz ich powiązania. Dużo lepiej odpowiada tym warunkom gmina, choć przyrodnicze podejście wskazywałoby na mezoregion geograficzny. Ale tylko dla gminy jesteśmy w stanie uchwycić dane statystyczne.

Zejście do tego poziomu obserwacji pozwala uwidocznic charakter przyrodniczo-kulturowy danego obszaru, jego spójność i odrębności różniące go od terenów sąsiednich. Gmina jest obszarem stosunkowo małym i znajdująca się na jej terenie liczba wartych zachowania obiektów przyrodniczych jest łatwiejsza do ogarnięcia pamięcią. Łatwiej jest też przedstawić ich przyrodnicze powiązania. Do tego dochodzi lokalna specyfika substancji kulturowej. Te i jeszcze inne czynniki definiują pojęcie „małych ojczyzn”, do którego odwołuje się m.in. Europejska Strategia Różnorodności Biologicznej i Krajobrazowej.

Przy pomocy 4 baz form tworzących były Krajowy System Obszarów Chronionych (KSOCh)¹ nie da się opisać terenu gminy, choćby dlatego, że w wielu gminach nie występuje żaden z takich obiektów, czy nawet jego część. Zwykle jednak możemy znaleźć tam jakieś pomniki przyrody, parki dworskie, być może użytki ekologiczne i różne obiekty godne objęcia ochroną. Na pewno znajdziemy też miejsca krajobrazowo atrakcyjne, np. tereny leśne, rzeki i jeziora, źródła, wzniesienia, stanowiska ciekawych gatunków roślin i zwierząt (np. gat. specjalnej troski) oraz mniej pospolite zbiorowiska roślinne czy zabytki kultury w przyrodniczym otoczeniu (wiele z tych obiektów zasługuje na ochronę prawną). To już stanowi podstawę do stworzenia ich opisów wg specjalnie opracowanych dla tego celu standardów. Chociaż kluczową rolę będą tu odgrywały formy objęte ochroną prawną (często b. nieliczne), to jednak pozostałe obiekty i miejsca poddawane analizie wypełnią przestrzeń treścią przyrodniczą, umożliwiając zbudowanie pełnego portretu przyrodniczego gminy.

Zbiór takich charakterystyk stworzy lokalną bazę danych, którą można przeglądać obiekt po obiekcie. Jednak najważniejsze jest przedstawienie wszystkich obiektów na zbiorczej mapie, gdyż tylko w taki sposób można uwidocznic ich rozkład przestrzenny oraz istnienie lub nie logicznych powiązań między nimi. Inaczej mówiąc, mapa pokazuje, czy na danym terenie obiekty przyrodnicze są samotnymi wyspami, czy też tworzą sieć ekologiczną. Istnienie sieci jest ważne także z punktu widzenia kształtowania świadomości przyrodniczej mieszkańców. Powinni oni zacząć utożsamiać się z taką siecią i poczuć potrzebę zachowania jej spójności oraz cech charakterystycznych, a także po-

¹ KSOCh tworzyły: parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu.

tencjalne wymierne korzyści ochrony. A to powinno się potem przełożyć na konstrukcję lokalnych planów zagospodarowania przestrzennego i... promocję regionu.

Uważna obserwacja starożytności, jakie w ostatnich latach podejmują różne gminy i miejscowości, pokazuje, że nie trzeba mieć nawet szczególnie cennych walorów przyrody i zabytków kultury, by odwiedzającym wydały się one atrakcyjne. Problem leży raczej w ich umiejętnym pokazaniu i np. szereg gmin, opierając się na wykonanych na ich zlecenie inwentaryzacjach przyrodniczych, wydało syntetyczne broszury promujące walory często nijakie, ale ciekawie sfotografowane i opisane. Coraz więcej takich materiałów trafia również do Internetu, a autorami bywają też szkoły chcące pokazać światu swoją „małą ojczyznę”. Pomysły mogą być różne. Dobrze pomyślana i opracowana ścieżka dydaktyczna potrafi uczynić z miejsc na pozór zwyczajnych ciekawymi i użytecznymi edukacyjnie obiektami dla okolicznych szkół, a przy odpowiedniej promocji wzbogacić turystyczną ofertę miejscowości o lokalną atrakcję dla wakacyjnego wypoczynku. Jeśli przyjrzymy się naszym parkom krajobrazowym i obszarom chronionego krajobrazu, to również okaże się, że nie cała ich powierzchnia jest nasycona wybitnymi walorami, ujętymi w kategorii indywidualnej ochrony prawnej, że są tam obszary pozbawione takich form, a mimo tego atrakcyjne.

Takie podejście już na wstępie wskazuje na potrzebę uwzględnienia ponad 40 typów obiektów i zjawisk, czyli dziesięciokrotnie więcej niż dotąd. Charakterystyka przyrodnicza gminy musi zawierać: wprowadzenie prezentujące cechy szczególne terenu, spisy obiektów odwołujące się do baz danych i mapy aktywne oraz zestawienie statystyczne. Niewielka skala mapy pozwoli umieścić w sposób czytelny wszystkie elementy z baz i ewentualnie dodatkowe, do baz niepasujące, ale istotne dla charakteru tego terenu. Obiekty umieszczone na mapach są powiązane aktywnymi linkami z opisami w bazach danych. Kliknięcie myszą w obiekt na mapie otwiera okno z opisem, fotografią, czasem także mapką obiektu. Jeśli obiekt nie znajduje się w bazie, link wywoła małe okienko z krótką informacją i fotografią.

Celowe okazało się też wprowadzenie odrębnego działu poświęconego zagrożeniom przyrody. Problemy negatywnych skutków różnych form antropopresji nie są powszechnie doceniane i dla dużej części społeczeństwa wystarczającą i skuteczną ochroną jest ustanowienie rezerwatu przyrody czy innej formy ustawowej. Problemy zagrożeń omawiane są we wszystkich wprowadzeniach do opisów gmin, ale nie jest to wystarczające. Takie zagadnienia, jak np. inwazja obcych gatunków czy zanik siedlisk, wymagają szerszego omówienia. Pomocne byłoby także stworzenie odrębnej bazy wspartych dobrymi fotografiami charakterystyk zbiorowisk roślinnych.

Budowa programu

Program (który być może zaistnieje jako strona internetowa) składa się z 4 modułów:

I Moduł – zawiera „zagadnienia ogólne”, gdzie znajdziemy przyrodnicze i kulturowe podstawy ochrony przyrody, w tym zagadnienia historyczne, prawne, informację o administrowaniu i zarządzaniu ochroną przyrody w Polsce i na świecie oraz objaśnienia użytej terminologii. Jest tu także miejsce na obszerną bibliografię, wybór ciekawszych

tekstów źródłowych z dziejów ochrony przyrody i na wspomnianą informację o zagrożeniach przyrody.

- II Moduł – „województwo małopolskie” prezentuje region oraz wszystkie występujące tu rodzaje form chronionych i cennych przyrodniczo lub krajobrazowo. Mamy stąd dostęp do opisów tylko najciekawszych i najważniejszych obiektów, jednak w przypadku form o małej liczbie obiektów (np. rezerваты przyrody czy użytki ekologiczne) linki prowadzą do wszystkich. Moduł zawiera też aktywne mapy i zestawienia statystyczne oraz informacje o warunkach przyrodniczych województwa (geologia, klimat, gleby etc.). By zachować czytelność, zbiorcza mapa aktywna pokazuje tylko część opisywanych obiektów, pozostałe znajdziemy na mapach powiatów i gmin.
- III Moduł – „powiaty województwa” zawiera opisy chronionych walorów przyrodniczych i krajobrazowych w poszczególnych powiatach, wybieranych z menu po lewej stronie ekranu. Z obiektów nie podlegających ochronie, ale uznanych na podstawie określonych kryteriów za interesujące, także i tu pokazano tylko wybrane. Dla powiatów również wykonano mapy aktywne obiektów przyrodniczych, zawierające więcej form i obiektów niż mapy wojewódzkie, jednak nie tak szczegółowe jak mapy gmin.
- IV Moduł – „gminy województwa” zawiera wykaz wszystkich form chronionych występujących na terenie danej gminy (wybranej ze spisu po lewej stronie ekranu) oraz wszystkich zidentyfikowanych dotąd wartościowych i ciekawych miejsc i obiektów nie objętych ochroną. Tutaj już wszystkie obiekty pokazano na mapach aktywnych. Skala gminy pozwala w miarę dokładnie pokazać krajobraz i zasoby przyrodnicze w kontekście istnienia powiązań (korytarzy ekologicznych) między poszczególnymi elementami.

Poznanie swojego otoczenia

Jak już wspomniano, brak obiektów chronionych w jakiejś gminie nie oznacza, że nie posiada ona liczących się walorów przyrodniczych i krajobrazowych. Brak lokalnego lobby ochraniarskiego, duża odległość od zajmujących się przyrodą placówek badawczych, niechęć władz lokalnych do wyłączenia terenów z użytkowania gospodarczego i szeroko rozumiane kłopoty ekonomiczne oraz pęd do pseudonowoczesności coraz częściej uniemożliwiają obejmowanie ochroną nawet bardzo cennych miejsc i obiektów. Rosną też naciski na łagodzenie ograniczeń użytkowania dla miejsc już chronionych, gdyż „przeszkadzają w rozwoju”. Jest to efekt zupełnego niezrozumienia, czym jest prawdziwa wartość terenu, czym jest przyroda oraz nasz z nią związek i wreszcie jakie korzyści nie tylko duchowe, ale również materialne możemy mieć z tych zachowanych cudem skarbów, jeśli włożymy w to odrobinę wysiłku. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy szybkie tempo niszczenia przyrody przez człowieka powoduje, iż to, co było do niedawna pospolite, staje się rzadkie i zanikające, wymagające ochrony, jak np. część chwastów. Ochrona przyrody zmienia się i to także powinien użytkownikom uzmysłowić ten program.

Takie rozumienie ochrony nie jest mrzonką i wymysłem „zielonego oszołomstwa”, a świadczą o tym najlepiej działania podejmowane w tym kierunku od lat w Europie. Ochrona różnicuje krajobraz, ułatwia zachowanie przyrodniczej odrębności „małych ojczyzn”, co czyni je atrakcyjnymi turystycznie i pozwala lepiej poznać historię. Zróż-

nicowana przyroda i krajobraz zachęca do zwiedzania, podobnie jak obecność zabytków kultury. Chętnie zajrzemy do sąsiedniej gminy, jeśli wiemy, że znajdziemy tam coś innego niż w tej, w której akurat jesteśmy. Europejska Konwencja Krajobrazowa oraz koncepcja sieci PEEN², zbierająca w spójną całość wszystko, co historia, tradycja i przyroda określa jako cenne, pokazuje kierunek ochrony przyrody, jako części najszerzej rozumianej tożsamości kulturowej małych regionów, które w ten sposób stają się rozpoznawalne w zjednoczonej Europie.

Poznanie własnego otoczenia okazuje się ciekawe i może się odbywać na co najmniej dwa sposoby. Pierwszy to dokładna penetracja większego terenu i przemierzanie go różnymi drózkami i ścieżkami, zwłaszcza mało uczęszczanymi, by zobaczyć to, co mało lub wcale nieznanne i niewidoczne z szos. Drugi sposób to głębsze poznanie tego samego miejsca, powracanie do niego przez lata o różnych porach roku i przy różnej pogodzie. Obie te metody stosowane razem pozwalają zrozumieć i dostrzec znacznie więcej, bo poznanie jest procesem i wymaga czasu, ale w ten sposób punkty na mapie zaczynają żyć w naszej wyobraźni i łączyć się w tkanę...

Penetracja z dala od szos

Ponieważ celem było województwo, wybrałem na początek, dla przetestowania koncepcji, 2 powiaty, które były różne od siebie i łatwo dostępne komunikacyjnie lub bliżej mi znane. Wybór padł na wielicki i miechowski, z których pierwszy jest silnie zurbanizowany i graniczący z Krakowem, natomiast drugi, odległy, ma charakter rolniczy i jest mniej zurbanizowany. Zgromadziłem dostępne informacje, mapy 1 : 25 tys. i zacząłem penetrować teren, szukając zarówno obiektów chronionych, figurujących w urzędowych wykazach, jak i innych, posiadających jakąś wartość przyrodniczą, stanowiących jakąś dominantę krajobrazową albo wzbudzających zainteresowanie z innych względów.

Te wędrowki dały zaskakujący plon. W obu powiatach nie ma ani parków narodowych, ani krajobrazowych, jest za to po kilka rezerwatów przyrody, a w miechowskim wielki obszar chronionego krajobrazu, obejmujący prawie cały powiat. Tej rangi obiekty nie przyciągają zbytnio uwagi przeciętnego turysty, dla którego największą atrakcją jest Puszcza Niepołomska, w większej części położona na terenie powiatu wielickiego, i w której znajdują się 3 z 4 rezerwatów tego powiatu. Jest to pewien paradoks, gdyż dla kogoś z przyrodniczą żyłką powiat miechowski będzie nieporównanie ciekawszy od wielickiego. W pięknym krajobrazie rolniczym znajdziemy wyjątkowo liczne ostoje cennych zbiorowisk roślin kserotermicznych. Tylko kilka z tych miejsc chronionych jest w 9 rezerwach przyrody.

Nowoczesne mapy turystyczne zawierają już coraz częściej informacje o ważniejszych parkach dworskich i pałacowych oraz o pomnikach przyrody i pomnikach historii. Jednak te informacje, podobnie jak dane umieszczone w wykazach, nie zawsze są w pełni wiarygodne, gdyż zwykle od dawna ich nie aktualizowano i uwidocznione obiekty nie zawsze jeszcze istnieją, a ponadto niegdyś popełnione błędy powielane są

² PEEN – Paneuropejska Sieć Ekologiczna.

bez końca. Poszukiwania przynoszą też odkrycia, będące okazją do zgłoszenia konserwatorowi nowych obiektów do objęcia ochroną.

Wszystko to jednak zamyka się nadal w kręgu 10 form podlegających ochronie prawnej (9 form ustawowych + parki dworskie), co na typowej obecnie mapie 1 : 50 tys. daje obraz nielicznych i rozrzuconych punktów, nie tworzących żadnej logicznej i spójnej tkanki.

Poszukiwania odkryły też smutną prawdę o dramatycznym stanie wielu obiektów. Wiele parków dworskich było już tak zdewastowanych, że nie można było domyślić się, jak wyglądały ongiś układy kompozycyjne tych ogrodów, z których przetrwały tylko nieliczne i często mocno okaleczone drzewa. Także nie wszystkie pokazane na mapach lub figurujące w spisach pomniki przyrody, przetrwały do dzisiaj. Nie udało się sfotografować sędziwego dębu „Batory” k. leśniczówki „Sitowiec” w Puszczy Niepołomickiej. Gdy tam dotarłem, okazało się, że kilka dni wcześniej stare drzewo po prostu rozpadło się, nie było szans na zostawienie martwego odziomka jako tzw. świadka. Z kolei umieszczony od kilkudziesięciu lat w spisach i na mapach przy szkole w Kalinie Wlk. (pow. miechowski) pomnikowy jałowiec nigdy w tym miejscu nie istniał. Wywiad wśród najstarszych mieszkańców doprowadził w końcu do wyjaśnienia zagadki – okazały jałowiec z tabliczką konserwatorską w rzeczywistości rósł parę km poza terenem zurbanizowanym, na działce gruntowej należącej ongiś do szkoły, i zwił się już wiele lat temu.

Wędrówki po powiecie wielickim pozwoliły trafić na szereg obiektów nie mieszczących się w kategoriach ochrony prawnej, a jednak stanowiących świetne dominanty krajobrazu, jak np. wianuszek 8 lip otaczających zabytkową kaplicę na wzgórzu koło Gorzkowa. Park w Liplasie okazał się kompletną ruiną, ale fragment ładnie wijącej się szosy między Niegowicią a Liplasem okazał się sporą wartością krajobrazową dzięki obsadzeniu brzożami, obecnie już w sile wieku, z koronami sklepieniami nad jezdnią, co stworzyło urokliwy tunel. Z kolei wizyta w Pierzchowie, gdzie przeniesiono 2 znalezione w korycie Raby głazy narzutowe, przywleczone tu niegdyś przez lodowiec skandynawski, pozwoliła stwierdzić, że głazów jest tam więcej – prócz wielkiego, ustawionego przy kopcu gen. J.H. Dąbrowskiego, są też 3 – w ogródku szkolnym i 1 spory – przy głównej ulicy wsi. Pomniki przyrody nieożywionej są znacznie rzadsze od pomnikowych drzew i dlatego budzą duże zaciekawienie. Spośród licznych skałek i wychodni najciekawsza okazała się jedna z najmniejszych – przedziwny w formie grzyb koło Bigorzówki. Stoi tuż przy szosie, zupełnie bez nawiązania do krajobrazu i to czyni go osobliwością.

Literatura przedmiotu prezentuje pomnik przyrody w Rudniku koło Myślenic jako samotną maczugę skalną, jednak dopiero odwiedziny na miejscu pozwalają zobaczyć ją jako fragment długiego na kilkadziesiąt metrów wału skalnego, gdzie maczuga powstała wskutek wyeksploatowania części skały. Na stromym stoku po stronie północnej znajdujemy kilkanaście rozrzuconych dużych okruchów skalnych – dziś trudno jednak ustalić, czy są produktem naturalnego rozpadu skały, czy też powstały przy jej eksploatacji w poł. XX w.

Użycie roweru do penetracji pogranicza powiatu bocheńskiego i wielickiego pozwoliło towarzyszyć biegowi Raby, która wije się tu jeszcze dość swobodnie w obrębie

obwałowania. A wydrukowane z Internetu zdjęcia lotnicze pozwoliły trafić bezbłędnie do licznych śladów dawnego koryta rzeki, obecnie dość odległych od jej obecnego biegu.

Wycieczka do rezerwatu koło Mogilan, gdzie występuje cieszyńska wiosenna, okazała się też niespodziewanym spotkaniem z piękną kępą sasanki otwartej.

Powroty

Są miejsca, do których lubimy wracać i bywa, że wracamy wielokrotnie, a nawet stale – rok w rok, po kilka razy, obserwując kwitnienie kolejnych roślin, zmienne kolory wnętrza lasu, jesienne liście i zimową biel czy rozległe panoramy. Każda pora roku jest dobra i z jakiegoś powodu interesująca, zawsze budzi jakiś zachwyt. Po pewnym czasie zaczynamy utożsamiać się z takim miejscem, zostajemy przez nie oswojeni (vide: *Mały Książę*). Jedziemy, bo teraz zakwitają miłki i zawilce, następnie len włochaty i złoty, jeszcze później podziwiamy storczyki i dziewięciły popłocholistne. A czasem urzeknie nas pajęczyna na krzaku, którą rosa zamieniła w diamentową kulię. Uczymy się tych miejsc coraz lepiej, z czasem zapamiętujemy, gdzie rosną okazy poszczególnych gatunków. Coraz lepiej zdajemy sobie sprawę, że to nie ma końca i za każdym razem zobaczymy coś nowego lub inaczej – że zawsze będziemy przez coś zaskakiwani.

Pomnik krajobrazu

Witold Tyrakowski, wielki krajoznawca i działacz ochrony przyrody, autor licznych książek oraz twórca Straży Ochrony Przyrody, już parędziesiąt lat temu zwrócił uwagę, iż kryteria tworzenia pomników przyrody nie uwzględniają dostatecznie potrzeb i zaproponował utworzenie jeszcze jednej formy – pomnika krajobrazu – dla obiektów, które nie spełniają kryteriów przyjętych dla tej formy³, ale ważnych z innych powodów – np. lokalizacji w widokowych miejscach, gdzie stanowią dominantę krajobrazową lub za niewiele lat osiągną wymiar pomnikowy. Było to więc świadome kreowanie przyszłości ochrony, czego prawo dotąd nie uwzględniało – nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by uwzględniały to plany przestrzenne gmin i miejscowości. Inaczej mówiąc, oprócz istniejących obecnie 9 ustawowych form chronionych nie ma żadnej formy niższej rangi, która umożliwiłaby ochronę tego, co też jest cenne i piękne. A jest o co walczyć, gdyż nawet tereny upraw rolnych mogą wywoływać zachwyt (np. warkoczowy układ pól koło Koszyc). Przypisanie tego pod ogólną ochronę walorów krajobrazowych jest za mało precyzyjne.

Wędrówki po drogach i bezdrożach paru zaledwie powiatów województwa małopolskiego pozwoliły wyodrębnić i nanieść na mapy szereg obiektów i miejsc, które nie mieszczą się w grupie form chronionych z mocy ustawy o ochronie przyrody, a są ciekawe i czynią krajobraz urozmaiconym i cennym.

Na pewno nie jest to jeszcze lista zamknięta, ale przytoczmy to, co ustalono dotąd: antropogeniczny, silnie pofałdowany lub płaski krajobraz rolniczy (o tradycyjnym użytkowaniu z wąskimi, długimi zagonami), „wnętrza krajobrazowe” o dużej urodzie,

³ Do 2004 r. używano kryteriów podanych w „Instrukcji o urządzaniu lasów... MLiPD” z 1962 r., gdzie podstawą były minimalne średnice pierśnicowe dla poszczególnych gatunków.

stanowiska chronionych lub rzadkich gatunków roślin i zwierząt, fragmenty lasu o naturalnym charakterze, uroczyska i kompleksy leśne posiadające nazwy własne, nieużytki na stromiznach z roślinnością kserotermiczną, inne miejsca o cechach użytku ekologicznego, drzewa i grupy drzew o charakterze widokowym nie spełniające norm pomnika przyrody, zachowane naturalne biotopy, fragmenty koryt rzecznych o zachowanej naturalności, starorzecza i pozostałości po nich, bagna i torfowiska, oczka wodne, przełomy rzek, źródła, osuwiska, nieczynne kamieniołomy, wychodnie skalne i inne zjawiska geologiczne, zadrzewienia przy kościołach i kaplicach, zieleń cmentarzy, zieleń dzieł obronnych, kopce pamiątkowe i kurhany, wzniesienia i punkty widokowe, niektóre odcinki zadrzewień przydrożnych (drogi krajobrazowe), niektóre kępy zadrzewień i zadrzewień śródpolnych, pola bitew, zieleń niska między i poboczy dróg, tradycyjne – ze względu na roślinność – ogródki przydomowe, stare sady. Część tych form to obiekty kulturowe i niektóre z nich podlegają ochronie z mocy ustawy o ochronie zabytków, ale ta również bywa często fikcją i obiekty z tabliczką „zabytek kultury” niejednokrotnie niszczone bez pomocy.

Po pewnym namyśle dodany też został punkt: obiekty i krajobrazy, których już nie ma, ale po których zostały informacje pisane, fotografie bądź tylko opowieści lub legendy. Bo np. szkoda, by zapomniano o pomnikowym jałowcu, który rósł kiedyś za Kaliną Małą, czy o ogromnej lipie w Łapszach. Należy także zachować dla przyszłych pokoleń fotografie pokazujące piękno doliny Dunajca sprzed budowy Zbiornika Czorsztyńskiego oraz gór przed boomem inwestycji narciarskich.

Czy liczba tych form i zjawisk jest wielkością zamkniętą? W miarę degradacji środowiska będzie rosła lista form, a co za tym idzie także obiektów i miejsc, które warto chronić. Sprzyjać będzie temu rozwój nauki oraz wzrost dojrzałości społeczeństwa (pod warunkiem, że to ostatnie nastąpi). Przykładem może być pierwszy opublikowany przez nieodżałowanej pamięci prof. Janusza Bogdanowskiego katalog ogrodów miejskich centrum Krakowa, opisujący ogrody kamieniczne lub ich pozostałości, na razie niepostrzeżone jeszcze jako formy przyrodnicze. Praca Profesora przyczyniła się do rekonstrukcji niektórych z tych obiektów, dziś świetnie się prezentujących i zapewne prace te będą kontynuowane. Uwzględnienie takich form jako kolejnych baz jest najbardziej zasadne, a to zwiększy liczbę obiektów opisanych przez program. Ale chyba o to właśnie chodzi.

A także o to, by po danym terenie zaczęli się kręcić turyści-krajoznawcy, szukający w sposób systematyczny, wg spisów z tego programu, obiektów, o których ochronie jeszcze nikomu się nie śni, ale ktoś już je opisał, ktoś inny zebrał to i usystematyzował.... Może też znajdą kolejne, dotąd pominięte.

Zmienność niezmiennego

Zapewne nigdy w krótkiej historii *Homo sapiens* tempo zmian nie było tak gwałtowne jak obecnie. Czytając dawną literaturę, odnosi się wrażenie, że kiedyś i przyroda „naturalna”, i dzieła ludzkie były traktowane jako punkty odniesienia, symbole trwałości i niezmienności w czasie, w przeciwieństwie do nietrwałości życia ludzkiego. Tworzenie rzeczy ponadczasowych było zrozumiałym celem, odwrotnie niż dziś. Pokolenia

ludzkie przemijały, ale trwały zamki, ulice i kamienice, drogi i nawet drzewa na ich poboczach, układy pól oraz roślinność, także ta kształtowana przez człowieka, który ze swoimi nowościami wpisywał się zmyślnie w to, co już zastał. XX wiek, a zwłaszcza jego II połowa, zmieniły to podejście i antroposfera oraz przyroda były przeorywane coraz głębszymi i szybszymi przemianami. Jest to zupełnie nowe doświadczenie, o nieznanym jeszcze skutkach, także dla ludzkiej psychiki.

A równocześnie, o czym szerzej wspominałem w ub. roku, już w XIX w. podjęto prace i to dość systematyczne, nad dokumentowaniem ojczyznoego krajobrazu i w Polsce, i poza nią. Już wtedy zachodzące w krajobrazie zmiany niepokoiły co światlejsze umysły, gdyż krajobraz i obiekty przyrodnicze na równi z zabytkami historii uważano za wymagające ochrony dziedzictwo narodowe. Opisywanie otaczającego świata prowadzono też później, czego pięknym przykładem jest słynna opowieść Haliny Pieńkowskiej i Tadeusza Staicha *Drogami skalnej ziemi*, która powstawała w trakcie wieloletnich, niespiesznych wędrówek po Podtatrze, gdy zainteresowanie czymś, co się „zoczyło” po drodze lub zasłyszana opowieścią, zmieniało trasę wędrówki, ale wzbogacało poznanie, uzupełniając paciorki rozsypanego przez zawieruchy dziejowe naszyjnika. Nie kryję, że takie właśnie poznanie i dokumentowanie krajobrazu, jakie prowadzili Autorzy, było inspiracją i dla mnie, i zapewne dla wielu wychowanych na tej książce.

Ostatnie lata przynoszą zupełnie nowe, nieznanie wcześniej i wciąż przez społeczeństwo niezauważane, a niezwykle groźne zjawisko – inwazję gatunków obcych w szybkim tempie wypierających naszą rodzimą florę i faunę na ogromnych obszarach i przez to zmieniającą radykalnie krajobraz. To jest doświadczenie dotąd nieznanie ludzkości.

Celem tego programu jest pokazanie w sposób uporządkowany przyrody województwa, a w tym również piękna miejsc zwykłych; zwrócenie uwagi na nie oraz na ich wartość dla całej przyrody. Uświadomienie, że są wielkim, ginącym na naszych oczach, bogactwem. Być może udostępnienie takiego materiału czy w Internecie, czy jako płyty na zasadzie *public free* przyczyni się do zmiany postrzegania swojego przyrodniczego otoczenia przez mieszkańców dużych i małych miejscowości. Może też otoczenie to zacząć być doceniane i postrzegane jako element zasługującego na ochronę dziedzictwa na równi z cennymi zabytkami kultury.

Prezentowany program jest na razie w początkowej fazie tworzenia, a wprowadzanie kolejnych obiektów do zbioru baz przebiega – niestety – wolno. Budowany jest w języku HTML, bez zbędnych „wodotrysków” i przypomina w konstrukcji stronę internetową, od której różni się tylko zastosowaniem fotografii lepszej jakości. Jeśli stanie się stroną internetową, element ilustracyjny będzie musiał nieco stracić na jakości. Nie ma szans, bym był w stanie zrobić całość samodzielnie. Ale liczę, że w pewnym momencie uda się zaawansowany materiał upublicznić i znaleźć do pomocy innych wolontariuszy.

PS

Fotografie i mapy miejsc i obiektów, do których odwołuje się powyższy tekst, były prezentowane podczas wykładu w ramach „AOP 2005/2006”.

Literatura polecana

Książki

- Alexandrowicz Z. (red.) 1989. *Ochrona przyrody i krajobrazu Karpat Polskich*. Studia Naturae, ser. B, 33: 1–241.
- Alexandrowicz Z., Drzał M., Kozłowski S. 1975. *Katalog rezerwatów i pomników przyrody nieożywionej w Polsce*. Studia Naturae, ser. B, 26.
- Alexandrowicz Z., Kućmierz A., Urban J., Oteńska-Budzyn J. 1992. *Waloryzacja przyrody nieożywionej obszarów i obiektów chronionych w Polsce* (z mapą 1 : 750 000 i 9 zał.). Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa.
- Bogdanowski J. (red.). 1997. *Parki i ogrody Krakowa w obrębie Plant z Plantami i Wawelem*. Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu – Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa.
- Bogdanowski J. 1979. *Warownie i zielen twierdzy Kraków*. Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bogdanowski J. 2000. *Polskie ogrody ozdobne. Historia i problemy rewaloryzacji*. Arkady, Warszawa.
- Bogdanowski J., Czeppe Z., Drzał M., Kleczkowski A. 1972. *Wartości środowiska przyrodniczego Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej*. Studia Ośr. Dokum. Fizjogr. PAN, 1.
- Bogdanowski J. (red.). 2001. *Województwo małopolskie*. Stowarzyszenie „Kultura i Natura” im. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, Kraków–Warszawa. seria: Krajobraz kulturowy Polski.
- Czubiński Z., Gawłowska J., Zabierowski K. 1977. *Rezerваты przyrody w Polsce*. Studia Naturae, ser. B, 27.
- Drzał M., Smólski S. 1973. *Przewodnik po województwie krakowskim*. Liga Ochrony Przyrody, Warszawa, seria: „Nasza Przyroda”.
- Jarosz S. 1956. *Krajobrazy Polski i ich pierwotne fragmenty*. Wyd. II, popr. i uzup. Budownictwo i Architektura, Warszawa. (I wyd. – 1954, III wyd. – 1976).
- Parki i ogrody zabytkowe w Polsce*. Stan 1991 rok. 1992. Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych, Warszawa. seria: Studia i Materiały, Ogrody 7.
- Parki i ogrody zabytkowe w Polsce*. Suplement I. Stan 28 lutego 1993. 1994. Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Warszawa. seria: Studia i Materiały, Ogrody 1.
- Pieńkowska H., Staich T. 1956. *Drogami skalnej ziemi. Podatrzańska włóczęga krajoznawcza*. Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Ziemia '90*. 1990. ZG PTTK, Warszawa (materiały z Kongresu Krajoznawczego PTTK w Opolu).
- Zięba A. (red.) 1995. *Przyroda województwa tarnowskiego*. Ekosystem sp. z o.o., Tarnów.

Płyty CD-ROM

- Gorczyński *Park Narodowy*. Cztery pory roku. 2002. Gorczyński Park Narodowy, Poręba Wik.
- Romeyko-Hurko K. (red.) 2002. *Ochrona polskiej przyrody*. Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej, Kraków.

Adresy www

- Ministerstwo Środowiska – <http://www.mos.gov.pl> – baza obszarów chronionych (w budowie) i baza obszarów Natura 2000;
- Wrota Małopolski – mapy i zdjęcia lotnicze województwa – <http://www.wrotamalopolski.pl>